

Dzisiaj o godzinie 13:00, odbyła się w Trigorii konferencja prasowa Rudiego Garcii poprzedzająca mecz Lazio - Roma. Francuz zaznaczył, że chce wygrać derby i teraz tylko to ma znaczenie.

Co zmieniło się od ostatnich derby?

- Najważniejszą rzeczą jest, że zagramy przeciwko drużynie grającą pięcioma zawodnikami z tyłu. Dla nas nic to nie zmienia, musimy znaleźć rozwiązania, by sprawić przeciwnikowi problemy jak robimy to zawsze. Zwracanie uwagi na mocne punkty i graczy przeciwnika, to musi być zawsze, nie tylko w tym meczu.

Czujecie presję zwycięstwa?

- Nie, to dobra presja. Preferuję bycie na drugim miejscu, wygrywanie meczów tylko po to, by zdobyć trzy punkty. To samo tyczy się każdego meczu ligowego.

Nadal twierdzisz, że: "Derbów się nie gra, derby się wygrywa"?

-To, że przed meczem nie wiemy co się stanie, jest właśnie pięknem piłki nożnej. Nie myślę o wyniku, on nic nie zmienia. Chcemy wygrać, mamy ciekawą serię. Drużyna naprawdę chce pójść do przodu.

Lubisz, kiedy Roma jest faworytem?

- To gra ludzi i prasy. Tabela mówi, że jesteśmy drudzy i normalnie powinniśmy wygrać, jednak po drugiej stronie jest przeciwnik. To będzie ciężki mecz.

- Mamy umiejętności i powinniśmy przełożyć to wszystko na boisko. Powiem to

jeszcze raz. Mam wiarę w tę drużynę, ona może zrobić wszystko. Wie jak grać przeciw kontrze, z wysoką presją. Mamy wszystkie klucze.

Wiesz jak ważny jest ten mecz?

- Derby są dla kibiców i zawodników, to zależy. Mamy trzech Rzymian. Totti, De Rossi i Florenzi.

- Dla nich, prawdopodobnie, to jest coś więcej. Musimy być jednak ponad tym. To nie tylko derby, to również mecz ligowy. Dla kibiców ważnym jest, by dać z siebie wszystko dla zwycięstwa.

Czujecie się "ponad" Lazio?

- To mówi ranking, który zawsze odzwierciedla sezon. Co ma znaczenie, to zakwalifikować się do Ligi Mistrzów. Nie możemy o tym zapomnieć.

- By pójść dalej, potrzebujemy zwycięstwa i punktów, dlatego widzę to jako kolejny mecz w sezonie. Musimy upewnić się, że wygramy. To będzie sygnał dla innych, iż chcemy iść do przodu oraz że ciężko gra się przeciw Romie.

Chcecie "podpisać się" w Coppa Italia i na drugim miejscu?

- Taki kontrakt nie istnieje, więc nie muszę wybierać. Chcę wygrać w niedzielę, potem będzie czas na myślenie o Napoli. Teraz jesteśmy skupieni na lidze.

Reja powiedział, że podpisuje się pod remisem...

- To ten sam, który powiedział, że chciałby aby kilku naszych zawodników doznało kontuzji? Jesteśmy także nauczycielami, nie tylko trenerami. Jeśli ten powie coś takiego publicznie, to co dopiero może powiedzieć w szatni? Złam nogę, zabij kogoś?

- Chcę aby sędzia pieczętowanie przyglądał się wszystkim wejściom. Nie chcę, aby moi zawodnicy zostali kontuzjowani. Chcę również, by kibice wspierali swoją drużynę i nic więcej, to wszystko na trybunach może pójść dobrze.

Pjanić...

- Jest z nim dużo lepiej, bardzo się poprawił. Teraz jest bliżej 100 % formy niż przedtem. W kolejnym tygodniu mamy jeszcze dwa mecze.

Temat zamknięcia trybun?

- Ja widzę tylko stronę sportową. Te kary powodują wielkie braki na przyszłe mecze. To bardzo ważne, jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia w tym temacie, jest jednak prawo regulujące. To zła rzecz i z pewnością nie pomaga drużynie.

Zaczynasz odczuwać derby jako osobiste wyzwanie?

- Nie. Ważnym jest wygrać każdy mecz. Ten jest jak każdy inny. Wyniki są różne, w każdym są trzy punkty do zdobycia. To jest coś dla kibiców. Chcę żeby moja drużyna grała jak zazwyczaj, z ambicją i entuzjazmem, to będzie ważne.

Co masz do zrobienia teraz, kiedy "ustawiłeś kościół spowrotem we wsi"?

- Nic. Musisz spojrzeć w tabelę, by zobaczyć, że to dzieje się naprawdę.

Oczekujesz, że Gervinho będzie grał jak teraz?

- On taki jest, zwłaszcza w formie i obdarzony zaufaniem. Od początku ma moje zaufanie, a teraz jest w świetnej formie. Musimy zostawić go w spokoju.

- Zawsze robi wszystko dla drużyny, nie dla siebie. Jego gra polega na przeskoczeniu przeciwnika i wejściu w przestrzeń.

- Ma nie tylko umiejętności strzeleckie. Ponad wszystko sprawia przeciwnikom problem, może asystować. Kiedy wchodzi w pole karne, jest ciężko bronić, by nie spowodować rzutu karnego.

- Jest tym Gervinho, którego znam. Ten, który zadebiutował w Le Mans i wygrał ze mną dublet we Francji. Musi po prostu pracować dalej.

Jakieś różnice z twoim pierwszym derby?

- Jest inaczej. Upłynęło trochę czasu pomiędzy ostatnim rokiem, a początkiem obecnego sezonu. Rozumiem, że derby są ważne. Dla mnie to okazja, by pójść naprzód dobrą drogą.

- Rozegrano 22 kolejki, podejście do tego meczu jest całkowicie inne. W szczególności na poziomie psychologicznym. Nie zmienia to jednak niczego, ponieważ musimy pozostać pokornymi. To tylko mecz w lidze i nic nie może się stać. Jednak to czego wszyscy chcemy, to wygrywać.

Totti? Maicon?

- Są gotowi, by zagrać. Było cztery dni odpoczynku, Maicon nie ma problemów.

Autor: SIReR